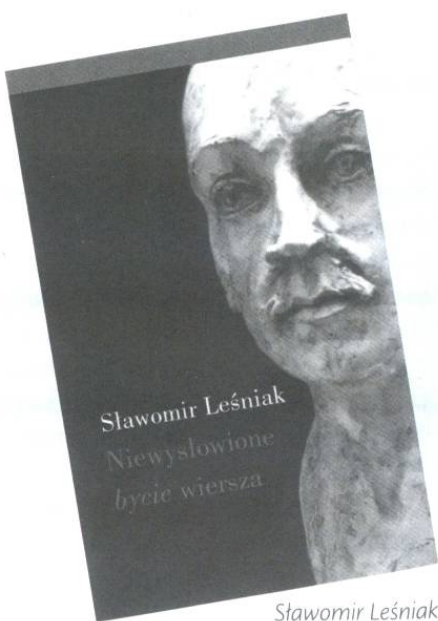


*Rainer Maria Rilke
to poeta, który wciąż
cieszy się dużym
zainteresowaniem
wśród polskich czytelników.
Świadczy o tym
zarówno aktywność
przekładowicza,
jak i książki
akademików.*



Sławomir Leśniak
Niewysłowione „bycie” wiersza
Trzy mimetyczne siły w poezji
Rainera Marii Rilkego
Gdańsk : „słowo/obraz terytoria”, 2021

222 S. ; 23 CM

Poezja, czyli dopowiadanie świata

Marek Olszewski

Jedną z ostatnich prac dotyczących twórczości genialnego Austriaka jest książka profesora Uniwersytetu Gdańskiego Sławomira Leśniaka *Niewystawione „bycie” wiersza* z podtytułem: *Trzy mimetyczne siły w poezji Rainera Marii Rilkego*. Autor podchodzi do tej twórczości jak do paradygmatycznego przypadku literatury modernistycznej i za jej pośrednictwem realizuje swój główny zamysł, jakim jest reinterpretacja Arystotelesowskiej kategorii *mimesis*. Jego zdaniem w tzw. potocznym literaturoznawstwie pokutuje takie pojmowanie mimetyczności, które upowszechniło się w renesansie, gdy włoscy humaniści, niejako odżegnując się od „niewidzialnej idealności” w koncepcjach Platona i Arystotelesa, zaczęli utożsamiać twórczość artystyczną ze swego rodzaju odtworzeniem tego, co empirycznie dane i ogólnodostępne.

To właśnie w utworach Rilkego, wymykających się tradycyjnie pojętej mimetyczności, znakomicie widać, że skrojone w renesansie pojęcie reprezentacji, okazało się nieadekwatne wobec zaniku przedmiotu świata zewnętrznego, co stało się powszechnym udziałem modernistów. Założycielskim dla tej formacji tekstem był *List Lorda Chandosa* z 1902 roku autorstwa Hugo von Hofmannsthal, w którym kategoria *mimesis* pojawiła się poza pytaniem o relację tekstu do rzeczywistości. Był to wyraźny sygnał zwrotu w sposobie percepcji świata, który „nie istnieje jako coś danego, lecz jest dostępny jego odbiorcy tylko w takim stopniu, w jakim ten siłą wyobraźni powołuje do istnienia jego »jeszcze nieistniejące figury«”.

Moderniści – pogrążeni w swych kreacyjnych poszukiwaniach – nie pozostawiali więc bynajmniej na uboczu rzeczywistości. Wręcz przeciwnie, co można pokazać chociażby cytatem, w którym Sławomir Leśniak wskazuje na przypadek samoświadomości twórczej innego wybitnego reprezentanta modernizmu w kulturze i sztuce, Paula Klee. Píše autor: „Nowoczesny artysta jest nie tyle twórcą, ile raczej odkrywcą niewidzialnego, które dzięki niemu staje się częścią duchowej rzeczywistości”. W tym sensie doświadczenie artystyczne ulega znaczącemu poszerzeniu (więcej uwagi poświęca się formie i strukturze dzieł), a *mimesis* stopniowo obojętnie na przejawy tematycznej referencyjności.

Zanim jednak Rilke i inni moderniści wskazali na nowe możliwości *mimesis*, swój znaczący wkład do procesu odchodzenia od renesansowego *imitatio* wniósł romantyzm. To w tej epoce – jak przekonuje gdański literaturoznawca – zaistniała samoświadomość mimetyczna stanowiąca program poetyzacji rzeczywistości w znaczeniu imaginatywnym. Romantycy dostrzegli możliwość syntezy między obszarami heterogenicznymi, takimi jak krytyka, mitologia, muzyka czy polityka. Ich wzajemne przenikanie wpłynęło na poszerzenie obszaru doświadczenia poetyckiego i pogłębienie świadomości historycznych uwarunkowań języka, zapowiadając dalsze zmiany i ekspansję odrodzonej *mimesis*.

W *Niewystawionym „byciu” wiersza* Sławomir Leśniak pokazuje, w jaki sposób czytać Rilkego – poetę nowoczesności – jako autora, który pozwala zobaczyć w *mimesis* kategorię kreacyjną przejawiającą się w samej strukturze poetyckiego przedstawienia. W tym celu pod uwagę zostają wzięte – jak w podtytule książki – trzy żywioły literatury: przedstawiający, porządkujący wiedzę i przemieniający. Poświęca im Leśniak kolejne rozdziały.

Najpierw więc pisze o swoistej sceniczności, a nawet performatywności przedstawień Rilkego, przyglądając się, w jaki sposób ludzkie ciało staje się medium transmitującym „teatr wewnętrzny”. Znajdziemy tu interesujące uwagi o kinetycznej wyobraźni Rilkego, która przejawia się w poetyce ruchu oraz w elastycznym stosunku do wprowadzanych w tekstach figur, aktualizowanych nieustannie w czytelniczym odbiorze. W kolejnym rozdziale mowa jest o poetyckich transformacjach wiedzy. Autor przekonuje, że po 1910 roku (a więc po napisaniu *Maltego*) Rilke zwrócił się ku nowej zasadzie poezji, szukając inspiracji w wiedzy naukowej i asymilując ją do poetyckiej eksploracji nieodkrytych pokładów rzeczywistości. Leśniak pisze nie bez entuzjazmu o pracy poezji, która potrafi

otwierać pewne sektory wiedzy dzięki poszerzeniu jej możliwości artykulacji o ekwiwalenty zmysłowe: „Wiersz nie odkrywa empirycznego i materialnego świata, jak czyni to nauka, lecz to on utrzymuje kontakt z subtelną materią życia”. I wreszcie trzecia część książki poświęcona została metamorfozie jako poetyckiej strukturze, której cechą zasadniczą jest generowanie nowych terytoriów niewyraźności i niewidzialności. Odbywa się to w ruchu poetyckich obrazów, które mają paradoksalny charakter: istnieją, podlegając zarazem nieustannemu ruchowi przemiany. W kontekście mimetyczności znów więc można tu mówić o ekspansji i poszerzeniu możliwości twórczych.

Książka Sławomira Leśniaka zasługuje na uwagę przede wszystkim jako oryginalna i ambitna w swym zamyśle próba zredefiniowania kategorii *mimesis* oraz symbolicznego „wydarcia” jej neoklasyzującym poetykom. Autor nie tylko teoretyzuje, ale też czyta ową mimetyczność w konkretnym twórczym zastosowaniu praktyki poetyckiej Rainera Marii Rilkego – wielkiego poety europejskiego modernizmu. ☉